

Na czym polega ojcostwo?

Przychodzi uczucie, fascynacja, miłość, dwoje ludzi jest razem i... po 9 miesiącach rodzi się dziecko. Te 9 miesięcy to okres burzliwych zmian dla kobiety. On, biologiczny sprawca, jest jakby z boku, owszem, opiekuje się swą kobietą, wozi ją na badania, kupuje sprzęty, ale... nie uświadamia sobie, co nadchodzi, bo tego jeszcze – w przeciwieństwie do matki – nie czuje. Jest blisko, a jednak z boku. Potem jest noworodek, którego matka musi otoczyć opieką, karmić, pielęgnować, tulić, usypiać – i znów ojciec może się czuć odsunięty na dalszy plan.

Tradycyjne podziały ról przypisują matce opiekę nad dziećmi i domem, a ojcu – zadbanie o schronienie, budżet domowy, sprawy techniczne. Aż wreszcie nadchodzi dzień, kiedy ojciec jest skonfrontowany sam na sam z dzieckiem. Ma się nim zająć, porozmawiać, pobawić, nakarmić. Rozpoczyna się trudny proces nauki ojcostwa, tym trudniejszy, im mniej dobrych wzorców wyniosło się z własnego domu i relacji z własnym ojcem. Tu dochodzimy do relacji ojciec-syn, bo ten syn staje się kiedyś ojcem.

Czym jest, zatem, ojcostwo? Kim jest ojciec? Czy to po prostu tylko „mężczyzna, który ma dzieci”? Czy to tylko więzy krwi, „przynależność biologiczna”, którą można stwierdzić przy pomocy badań DNA?

Film „Jak ojciec i syn” pokazuje pułapkę takiego myślenia. Pokazuje trudny i bolesny proces uczenia się roli ojca i „współpracy” z synem. Pokazuje coś więcej – coś wyrazistego i krzyczącego, a jakby nieuchwytnego i nienazwanego.

Oto mały, niewinny chłopiec szuka swojej drogi przez życie, szuka zrozumienia i oparcia. Tęskni za akceptacją ojca, czeka na jego uwagę, wzrok, obecność i czas dla siebie.

Nie załatwi tego najdroższy prezent albo super wyjazd raz na rok. Liczy się dzień codzienny, śmiech, zabawa, wspólne przeżycia. Liczy się serce i ofiarowanie siebie synowi. Pieniądze i wszystkie bogactwa świata nie mają znaczenia, jeżeli ojciec nie ma czasu i serca dla syna.

Z czasem – a czas to czynnik niezwykle ważny, tak też pokazuje go film – wytwarza się niezwykła więź emocjonalna, dziecięca miłość do ojca, tego domowego autorytetu syna, który „wszystko może”. Ojciec dla chłopca jest uosobieniem męstwa, siły, odwagi, zaradności, wyczynu, osiągnięć, ważności, jest przewodnikiem, partnerem w zajęciach sportowych, doradcą, kimś, którego zdanie się liczy i trzeba je brać pod uwagę.

Wreszcie okazuje się, że ojcostwo to po prostu aktywne uczestniczenie w życiu dziecka: przeżywanie z nim smutków i radości oraz porażek i zwycięstw, stwarzanie bezpiecznej przestrzeni, uczenie życia, rozmawianie, odpowiadanie na pytania, pomaganie, stawianie wyzwań. Nie zaś geny, przepisy, wyroki sądowe...

Nic na świecie nie jest w stanie zastąpić tego kogoś, kogo wpisaliśmy w swoje życie jako ojca. Film „Jak ojciec i syn” pokazuje to we wzruszający sposób. Daje do myślenia – każdemu ojcu...

Mnie wzruszył głęboko.

Dr Aleksander Kisil, Fundacja Ojcostwo Mistrzostwo

Fundacja Ojcostwo Mistrzostwo – www.ojcostwomistrzostwo.pl – powstała w 2013 roku. Jej podstawowym celem jest propagowanie, edukowanie oraz pomaganie ojcom – tym prenatalnym i późniejszym – stać się lepszymi ojcami, realizować aktywne, świadome, radosne ojcostwo wobec swoich dzieci. Fundacja organizuje spotkania, szkolenia, wyjazdy ojców z dziećmi itp.